

C 1553

Nro.

195.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW
W LWOWIE.

Dnia 27go Sierpnia 1795.

Gazety.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 1. Sierpnia.

Fregatta *Anson* smutną do *Plymouth* przyniosła wiadomość o zupełném Emigrantów zbitiu na półwyspie *Quiberon*.

Aże Dworska Gazeta nowin takowych nie lubi donosić, które chcą Mini-
strowie, aby za sekretne miano, iakoby

T 9

przez

przez to milczenie szczęśliwsi byli pobici w swych klęskach dla tego, że podchlebcy o nich milczą; przeto idąc za historyi przykładem, która pomyślność i niepomyślność zawsze prawdy rysuje kolorami, wyraża się tu wypis o Emigrantach z rozmaitych listów partykularnych. Z tych wszystkich okazuje się: że kommanderujących wzajemna zazdrość i niezgody, tudzież niebaczone uformowanie Reymentów z ludzi powiększey części na wojnie poymanych, i błędy popełnione przez Pana *Puisaye*, na mieyscu Pana *d'Hervilly* kommanderującego, którego zdatność niewyrównywała odwadze, pryncypalną są przyczyną tak fatalnego nieszczęścia. Od pierwszych dni wylądowania znaczna liczba Emigrantskich żołnierzy, którzy dla tego szczególnie przyięli naszą służbę, aby uniknęli dalszey niewoli, zaraz dezertowała. Nieprzyjaciel więc mając porozumienie się z pozostałemi w naszym obozie żołnierzami, o wszystkiém był uwiadomiony, iakie są nasze siły, iakie stanowiska i zamiary?

W nocy z dnia 22. na dany znak od forpocztów, zbliżył się nieprzyjaciel do Fortecy *Sansculotte*, i bez wystrzału onę
opa-

opanował. Było tam garnizonu 5. tysię-
 cy, którego się część złączyła wnet z
 Republikanami, a druga po desperacku bi-
 ła się. Ta rozprawa tym była straszniej-
 sza, że przyjaciela rozeznać niemożna
 było od nieprzyjaciół. Hrabia *d'Atylly*
 kommanderujący pod ów czas Reymentem
 Hrabiego *d'Hervilly*, z wielą Officyera-
 mi od własnych żołnierzy rozfiakany zo-
 stał, którzy zaraz na stronę przeszli Re-
 publikanów. Cały Reyment *de Dresnay*
 broń złożył. Reymenta Xcia *de Leon*,
 i Hrabi *de Damas*, (z których ostatni
 mówią, że się sam zabił) odpór mocny
 dawały, lecz i te nakoniec zwyciężkiemu
 orężowi uległy. Kawaler *Sombreuil*,
 który dniem wprzód filne posiłki ściagnął,
 osobliwszym sposobem dystryngował się
 przez odwagę całę spokojną, ale nieu-
 straszoną, przez żywe przytém obroty
 woysk, i dziwną przytomność umysłu.
 On to załonił ucieczkę od wycięcia
 uszłych Emigrantów, i wstrzymując na-
 tarczywy ze wszech stron impet, gdy
 zwłaszcza pomoc dały szaluppy arma-
 tne *Warren'a*, pod ów czas dopomógł,
 że miały czas Niewiasty i dzieci na okrę-
 ty uciec. Jego to sprawiło uporne się
 nieprzyjacielskich wstrzymanie, że kassa
 uwie-

uwięziona woienna. Cóż potém? gdy sam ze wszystkich stron otoczony, lubo silnie i długo na czele Reymentu swego bronił się, iednak musiałby albo zabity bydź, albo wzięty, lecz Jenerał *Hocbe* w nadgrode tak niesfychanego mężstwa kapitulacyę mu ofiarował z przyrzeczeniem życia dla samego i wszystkich poddających się dobrowolnie. Co się też uisćilo. Tych zaś, którzy umknęli, a rachuią do 2,000. osób, wysiedli oni na małe wyssepki *Honal* i *Hedie*, z początku wyładowania od Emigrantów zdobyte. Jedna z nich mocno iest ufortyfikowana, *P. Puisaye* z liczby iest schronionych. *P. d'Hervilly* przybył iuż do *Plymouth*.

Strata Emigrantów do 8. tyśiący zabitych lub rannych wynosi, a między tymi liczy się Biskup *de Dol* z Xieżą swemi. Z 1,600. ludzi, i 90. Officyerów, którzy składali Reyment Hrabiego *d'Hervilly* nie zostało więcey nad 30 Officyerów, i 180. Gemeynów. Reyment z Niemiec przyprowadzony od *P. Sambrevil*, składał się z 1,300. i z tego 49. tylko przy życiu zostało, a ci uciekli.

To pewna, gdyby nie dezercye, i nie rozróżnienia kommenderuiących, nasi mógłiby się na pół wyspie *Quiberon* z 3. lub

lub 4. tyśiącami przeciwko naywiększemu długo bronić woysku.

Niezgadzaia się doniesienia względem siły Republikantckiey, którą do 15. 20. i nawet 40. tyśięcy ludzi podnoszą. Strata ich mała, a zdobycz niezmierna. Bagaże, amunicyę, artylleryę, 70. tyśięcy par trzewików, 5 statków Amerykańskich naładowanych żywnością, które Lord *Bridport* przeiał, i tam przyprowadził, wszystko to w padło w ręce zwycięzców.

Jeszcze inne okoliczności przez tenże okręt wojenny *Anson*, który dnia 23. opuścił swą flotę przy *Belle Isle* trzymającą blokadę koło brzegów Francuzkich, są następujące, które iednak wszystkie do tego się punktu ściągają, iż ta ekspedycya Emigrantów na półwyspie *Quiberon* wcale się onym nieposzczęściła.

Dnia 21. Lipca zaszła tam główna bitwa między Armią Republikantcką i Royalistów, których znaczna część na szruki rozsiekana została. Rzeź okropna przez znaczną część dnia i nocy trwała, gdyż z obu stron pardonu nie dawano. O stracie Royalistów różnie piszą, a zawsze z wielką ich fatalnością, łączą wielką stratę poniesioną w zapasach morder-

ków, i broni, oprócz Dział ogromnych, które z wyższych części okrętów wojennych dla użycia Royalistów wylądowano. Słowem, na co się tylko zwróci uwaga, wyznać trzeba, że w tamtych przynajmniej stronach już się ta wyprawa zakończyła. Niektórzy ranni Officyerowie Royalistów i żołnierze na okręcie *Anson* tu przybyli. Ze wszystkiego o czém się dowiedzieć możemy z tey mocno dla nas nie pomyślney klęski wyświeca się to, że się z Angielskich żołnierzy żaden w tey bitwie nieznaydował. Prywatne listy Angielskich morskich Officyerów na flocie *Sir J. B. Warren*, opisują obszerniey ieszcze tę bitwę, i wszyscy na to się zgadzają, że zdrada i skryta korespondencya między Emigrantami i Armią Jenerała *Hocbe* jest przyczyną tego nieszczęścia. Ledwie bowiem co przybliżył się Jenerał *Hocbe* dnia 21. natychmiast dezertowały całe korpusa Emigrantów do niego, a tak obiał bardzo łatwo wszystkie miejsca za współpomocą tych, którzy one bronić mieli. Reymment *Dresnay* złożył przed Republikanami broń, i tylko dwa Reymenta były się, które zaścianały reytyradę szczupley garstki nayspieszniey uchodzącey na okręta,

Z Za-

(1559)

Z Zachodniej Indyi takż niepocieszne wczora nadeszły tu wiadomości. Vice-Admirał *Caldvell*, który na Fregacie *Blanche* dnia 6. t. m. z *Antigoa* odpłynął, doniósł nam tak smutne okoliczności, że wolelibyśmy nawet ani wiedzieć o nich. Wyśpa *St. Lucia* w zupełney została possessioni Francuzkiej Rzeczypospolitey, i mocno się już lękano tam, aby w krótcie i *Grenada* niepopadła podobnemuż losowi. Francuzi otrzymali tak znaczne posiłki w tamtych stronach, iż kto wie, czyli naytroskliwsze starania zaradzą bezpieczeństwu wszystkich innych wysp Amerykańskich. Spustoszenia też poczynione od Insurgentów na wielu wyspach są nad wszelkie opisanie okropnieysze. To zaś naysmutniejsza, że Angielskie transportowe okręta *Hero*, *Blenheim*, *Montferrat*, i *Auro-ra* z 700. woyska, które ściśnionym zachodnio-Indyjskim woyskom na pomoc przybyć miały, wpadły w ręce nieprzyjacielowi. Równie też transportowe okręta z żywnością i Ammunicją Republikańskie zabrali. Flotta, której część te okręta składały, wypłynęła dnia 24. Maia z *Portsmouth* pod konwoiem okrętu wojennego *Samson* od 64. armat: lecz
gdy

(1560)

gdy wojenne od niey przez szturm oddzielone zostały, pod ów czas transportowe przy *Barbados* na trzy Francuzkie napadły Fregatty, które wzięły one iako zdobycz i do *Guadeloupy* zaprowadziły.

Gdy Francuzi wyspę *St. Lucia* wzięli; spodziewają się teraz uderzenia na wyspę *Martinikę*. Tameczni Francuzcy uzbrojeni mieczkańcy, już opanować usiłowali Fortecę *Bourbon*, ale ieszcze zapobieżono iakożkolwiek temu nieszczęściu. Dnia 19. Czerwca woyska nasze musiały *St. Lucia* opuścić zewszyskiem, składaly się one z 14,000. ludzi, między którymi do 600. było chorych. Znaczna także część woyska naszego do Republikańców przeszła.

Przy opuszczeniu nagłym tej wyspy przez woyska Angielskie niezmierne zapasy nasze tak żywności, iako i amunicyi dostały się w ręce obeymujących tęż wyspę. *Sir John Laforey*, który na miejscu Admirala *Caldwell* kommandę na morzu zachodził. Indyjskim obiał, przez 15. godzin od Francuzkiej fregaty przy *Barbados* byłścigany, ale ulzedł przecie.
